

Do 90% „pozytywnych” wyników testów COVID-19 jest fałszywych



Według [The New York Times](#), przytłaczająca większość ludzi, którzy rzekomo mają pozytywny wynik testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), jest w rzeczywistości wolna od wirusów .

Jak się okazuje, testy PCR, na które nabrano miliony przestraszonych Amerykanów, są lipne. Wychwytują tylko częściowe fragmenty wirusa, a nie całe wirusy i nie są „złotym standardem”, jak twierdzą zwolennicy.

Chociaż *The Times* mówi, że testy PCR „diagnozują ogromną liczbę osób, które mogą być nosicielami stosunkowo niewielkich ilości wirusa”, faktem jest, że testy PCR diagnozują ogromną liczbę osób, które *w ogóle nie mają wirusa* .

Analiza danych z Massachusetts, Nowego Jorku, Nevady i innych stanów pokazuje, że ponad 90 procent osób, które uzyskały pozytywny wynik testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), *nie jest nim zarażonych* .

Ponieważ *Times* w dużej mierze wybiela wiadomości, sugerując, że tak zwana pandemia jest nadal poważna i niepokojąca, można tylko przypuszczać, że nawet te 90 procent liczby jest zbyt niskie. Zgadza się z tym Michael Thau, piszący dla *Red State* .

„Badania cytowane w *Timesie* sugerują, że te fałszywie pozytywne testy, które odkryli, zostały przeprowadzone na

ludziach *nie* zainfekowanych *żadnym* wiruse , a nie tylko nieznacznych ilości, jak podają” – wyjaśnia.

„I [ich] górna granica 90% dla fałszywie pozytywnych wyników jest również prawdopodobnie zbyt niska”.

Wadliwe testy PCR przyniosły korporacjom ponad 13 miliardów dolarów

Amerykańskie Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) doskonale zdają sobie sprawę, że fałszywe alarmy są poważnym problemem, twierdząc, że są one „omyłkowo” zgłaszane agencjom zdrowia publicznego. Ale prawda jest taka, że „same testy stanowią problem i nie jest to pomyłka.

Cała *plandemia* została zbudowana na kłamstwie, że miliony ludzi ma pozytywny wynik testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), podczas gdy w rzeczywistości większość z nich to zdrowi ludzie, którzy otrzymują fałszywie dodatnie wyniki testów.

Te fałszywe testy PCR przyczyniły się również do błędnego określenia, że „większość rzekomo zakażonych pacjentów jest „bezobjawowymi nosicielami”, dlatego nie wydają się chorzy. Ponownie, rzeczywistość jest taka, że „większość „pozytywnych przypadków” koronawirusa z Wuhan (COVID-19) to *całkowicie fikcyjne* wytwory wyobraźni.

„Masowe oszustwa popełniane na Amerykanach – którym przekonano, że testy PCR stanowią „złoty standard” wykrywania zakażeń COVID-19 – może być jednym z największych oszustw w historii” – pisze Thau.

Jest to jednak oszustwo, które uczyniło niektórych ludzi bardzo bogatymi. Przy cenie 150 dolarów za sztukę, ponad 85 milionów testów PCR, które zostały przeprowadzone właśnie w

USA od czasu, gdy koronawirus z Wuhan (COVID-19) zaczął dominować w mediach, przyniosło około 13 miliardów dolarów zysków producentom zestawów testowych i laboratoriom testowym.

W międzyczasie ponad siedem milionów Amerykanów, którzy otrzymali fałszywie pozytywne wyniki testów, prawdopodobnie przeszło przez piekło, wierząc, że są nosicielami przerażającego wirusa z Chin. Niektórzy z nich prawdopodobnie cierpieli na depresję, podczas gdy inni stanęli w obliczu utraty pracy, izolacji lub po prostu strachu i zmartwienia, które prawdopodobnie doprowadziły do różnych problemów zdrowotnych.

O dziwo, *The Times* ledwo donosi o tym, a przynajmniej nie z takim samym rozmachem, jaki wcześniej podawał w testach PCR, które są rzekomym „złotym standardem” testów na koronawirusa w Wuhan (COVID-19).

„Teraz nadszedł czas na masowe pozwy zbiorowe... przeciwko „big pharmie” za te 13 miliardów dolarów i... wkrótce zatwierdzone fałszywe doroczne szczepionki” – napisał jeden z komentatorów *Red State* .

„Jak we wszystkim, jeśli chcesz poznać prawdę, idź za pieniędzmi”.

Źródła:

[RedState.com](https://www.redstate.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Przerażający materiał filmowy pokazuje, jak „trenerka” Ashleigh Shackelford mówi: „wszyscy, biali ludzie są „rasistami”, a „nie ludźmi”



Właśnie pojawił się przerażający materiał wideo, w którym „trenerka” mówi, że „wszyscy” biali są „rasistami”.

Film pochodzi z prezentacji wygłoszonej przez Ashleigh Shackelford, którą obecnie prowadzi Hunter Ashleigh, samozwańczy mówca i „trenerka”. Film pokazuje, jak przedstawia prezentację postępowemu tłumowi liberalnych białych ludzi, którzy siedzą podczas jej przemówienia, nawet gdy rzuca na nich rasistowskie oskarżenia jedno za drugim.

Shackelford można zobaczyć stojącą przy tablicy z prostym napisem „Wszyscy biali są rasistami”, a ona wyjaśnia, dlaczego tak napisała.

„Wszyscy biali są rasistami” – powiedział Shackelford. „Napisałam to, ponieważ naprawdę chcę, aby każda biała osoba na tej sali wiedziała, że właśnie z tym mamy do czynienia. Że nie będzie to ocieranie białych łez. I nie będziemy dyskutować, „och, może niektórzy z nas się z tym uporją”. Nie, właściwie zawsze będziecie rasistami ”.

Nie poprzestając na tym, Shackelford dodała, że □□nawet nie

postrzega białych ludzi jako „ludzi”.

„Więc nawet kiedy jesteś na najlepszej drodze, aby dowiedzieć się, jak być lepszym człowiekiem, wierzę, że biali ludzie rodzą się, aby nie być ludźmi [śmiech]” – powiedziała. „Podobnie jak ludzie kolorowi i czarni, którzy są odczłowieczani, tak naprawdę każdy jest odczłowieczany [...] przez białych supermat, że wszyscy urodziliście się, aby nie być ludźmi. I tego wszyscy jesteście uczeni, być demonami [śmiech]. W ten szczególny sposób wszyscy biali są rasistami, więc chcę, żebyście wszyscy wiedzieli o tym z góry ”.

<https://twitter.com/i/status/1302768273344401408>

Użytkownicy mediów społecznościowych byli oszołomieni nagraniem, a wielu mówi o tym, jak niebezpieczna jest ta retoryka.

„Dehumanizacja to początek Holokaustu” – napisał [jeden z użytkowników mediów społecznościowych](#) .

„Chwileczkę... Jest tam pokój pełen białych ludzi i nikt nie wstał i nie wyszedł. Nikt nie protestował ”- [dodał inny](#) . „Czy to jedna z tych obowiązkowych rozmów reedukacyjnych, czy coś takiego? Ten nonsens musi być zabroniony ”.

Służy to jako mrozące krew w żyłach przypomnienie, że współcześni radykalni lewacy, którzy twierdzą, że są wojownikami przeciwko rasizmowi, są w rzeczywistości znacznie bardziej rasistami niż ludzie, z którymi walczą.

Źródło:

lifezette.com

Obozy kwarantanny dla dzieci: CDC otwiera obozy FEMA dla dzieci, które mogły być narażone na COVID-19



Stan Ohio, pod przywództwem republikańskiego gubernatora Mike'a DeWine'a, otwiera obozy kwarantanny w całym stanie, aby przetrzymywać dzieci podejrzane o zakażenie koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Według poradnika CDC, dzieci, które uważa się za potencjalnie dotknięte przerażającym wirusem chińskim, mogą być przymusowo przetrzymywane w tych obozach, które będą kierowane przez Federalną Agencję Zarządzania Kryzysowego (FEMA).

W przypadku stwierdzenia, że ☐dziecko nie ma odpowiedniej „kwarantanny” w domu, FEMA i CDC będą miały teraz prawo uprowadzenia dziecka na noc, a być może znacznie dłużej, dopóki nie zostanie ustalone, że może ono „bezpiecznie” wrócić do domu.

„Poinformuj dyrekcję szkoły o wszelkich dodatkowych produktach, których Twoje dziecko może potrzebować, aby bezpiecznie przetrwać noc poza domem” – napisało CDC w oficjalnym poradniku dla rodziców.

„Przynieś dodatkowe lekarstwa, specjalne jedzenie lub zapasy, których twoje dziecko będzie potrzebować, jeśli zostanie zabrane na noc. Wypełnij kartę plecaka i włóż ją do plecaka

dziecka oraz swojego portfela”.

Tymczasowy dyrektor Departamentu Zdrowia Ohio (ODH), Lance Himes, stworzył te obozy na mocy zarządzenia wydanego w całym stanie 31 sierpnia. Nakaz ten dotyczy w szczególności dzieci *„które nie są w stanie bezpiecznie poddać się kwarantannie w miejscu zamieszkania”*, rzekomo w celu *„Izolowania osób, u których zdiagnozowano lub mają objawy COVID-19”*.

Trzy typy osób, które zostaną wysłane do obozów FEMA w Ohio, obejmują:

- Osoby z pozytywnym wynikiem testu na COVID-19, które nie wymagają hospitalizacji, ale potrzebują izolacji (w tym osoby wychodzące ze szpitali)
- Osoby, które były narażone na COVID-19, które nie wymagają hospitalizacji
- Bezobjawowe osoby wysokiego ryzyka wymagające dystansu społecznego jako środek zapobiegawczy

Nie martwcie się, rodzice: obozy koncentracyjne COVID-19 wyleczą nas wszystkich

Powyższe opisy są bezpośrednim cytatem rządu Ohio i CDC, a także Dana Tierneya, sekretarza prasowego Gubernatora DeWine’a. Według Tierneya, mieszkańcy Ohio nie muszą martwić się elementami nowego programu, które dotyczą obozów koncentracyjnych, ponieważ jest on dla ich własnego dobra – zapewnia.

„Nakaz daje stanowi Ohio możliwość ściągnięcia funduszy federalnych na zwrot kosztów, jakie ponosi lokalna EMA i oddziały służby zdrowia, gdy potrzebne jest odizolowane schronienie” – cytuje Tierney. „Te schroniska są używane, gdy dana osoba nie jest w stanie bezpiecznie poddać się kwarantannie lub odizolować się w swoim domu”.

Tierney twierdzi ponadto, że te nowe obozy koncentracyjne FEMA dla podejrzanych przypadków COVID-19 nie różnią się od

„schronień” założonych przez FEMA po huraganach i innych klęskach żywiołowych.

„Celem zarządzenia jest zapewnienie bezpiecznej i zdrowej przestrzeni dla osoby, która musi zostać poddana kwarantannie lub być odizolowana, zgodnie z lokalnymi potrzebami” – podkreśla. „Pomaga to również chronić członków rodziny przed narażeniem.”

Jeśli chodzi o to, w jaki sposób państwo zdecyduje, że dziecko nie będzie miało własnego „bezpiecznego” miejsca zamieszkania, w którym będzie można poddać je kwarantannie, Tierney nie ma odpowiedzi, co wskazuje, że metodologia „pozostaje niejednoznaczna”.

Historia obozów FEMA w USA sięga wielu lat wstecz, a rząd przedstawiał różne wymówki, aby wyjaśnić ich istnienie. Na przykład w 2012 roku informowano, że obozy FEMA miały być prawdopodobnie wykorzystywane jako schronienie dla „uchodźców”.

„Tak, jesteśmy z rządu i jesteśmy tutaj, aby pomóc” – napisał jeden z komentatorów Big League Politics o tym niedorzecznym nowym wydarzeniu. „Najbardziej przerażające słowa, jakie można usłyszeć”.

Źródła:

BigLeaguePolitics.com

NaturalNews.com

Disney „kręcił” Mułan w Xinjiang’u, pełnym obozów koncentracyjnych dla więźniów politycznych, którym pobiera się organy



The Walt Disney Corporation nowu na widelcu po [ujawnieniu](#), że nowy remake *Mulan* został nakręcony w Xinjiang, prowincji w komunistycznych Chinach, pełnej obozów koncentracyjnych dla ujgurskich muzułmanów.

Po wcześniejszy groźbach o zaprzestaniu działalności w stanie Georgia z powodu wysiłków Stanów na rzecz ochrony nienarodzonego życia, Disney z dumą kręci filmy we współpracy z jednym z najbardziej opresyjnych reżimów na świecie.

Według doniesień Disney doskonale zdaje sobie sprawę z powszechnych naruszeń praw człowieka w Xinjiangu, gdzie miliony muzułmanów i innych grup uciskanych poddawanych jest torturom, przymusowemu pobieraniu organów, przymusowej sterylizacji, przymusowej aborcji i innym okropnościom. Ale firmę wydaje się to nie obchodzić.

„To kolejny straszny przykład korporacyjnej hipokryzji” – mówi David Quinn, dyrektor Iona Institute for Religion and Society w Dublinie.

„Disney zagroził bojkotem w Georgii ze względu na prawa

dotyczące wolności religijnej, po czym dziękuje urzędnikom z prowincji Xinjiang za ich pomoc w stworzeniu Mulan, mimo że obecnie dochodzi do najgorszego naruszenia praw człowieka na świecie i najgorszego ataku na wolność religijną w tej prowincji” – dodaje. „To skandaliczne”.

„Specjalne podziękowania” dla komunistycznych Chin od Disney’s’a w napisach końcowych do filmu

W żadnym momencie Disney nawet nie odniósł się do faktu, że komunistyczne Chiny nadal zniewalają ludzi, którzy opierają się ich tyranii, nie mówiąc już o tym, że zaprzestaną tam robienia interesów, jak to miało miejsce w przypadku stanu Georgia.

„Disney i Marvel są firmami integracyjnymi, chociaż mieliśmy świetne doświadczenia w kręceniu filmów w Georgii, planujemy przenieść naszą działalność gdzie indziej, jeśli jakiegokolwiek przepisy zezwalające na praktyki dyskryminacyjne zostaną podpisane w prawie stanowym” – powiedział rzecznik Disneya w zeszłym roku.

Polityka Disneya dotycząca integracji najwyraźniej nie dotyczy ujgurskich muzułmanów, buddystów Falun Gong ani nikogo innego z „listy zagłady” komunistycznych Chin. Co więcej, Disney jest dumny z prowadzenia interesów z Komunistyczną Partią Chin (KPCh), składając „specjalne podziękowania” ośmiu różnym podmiotom rządowym, które znalazły się w napisach końcowych filmu, *„włączając w to biuro bezpieczeństwa publicznego w Turpan, mieście we wschodnim Xinjangu. gdzie znajduje się kilka obozów reedukacyjnych ”–* pisze dr Thomas D. Williams dla Breitbart News .

Disney zadbał o to by podziękować także „wydziałowi promocji Komitetu Regionu Autonomii CPC Xinjiang-Ujgur”, który jest niczym innym jak działem propagandy KPCh w Xinjangu.

Mniej więcej rok temu Biuro Przemysłu i Bezpieczeństwa Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych wydało oświadczenie,

że Biuro Bezpieczeństwa Publicznego Gminy Turpan, któremu Disney szczególnie podziękował w napisach końcowych filmu *Mulana*, „działa wbrew interesom polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.”

Według Departamentu Handlu, te sprzeczne działania obejmują „łamanie praw człowieka i nadużycia w realizacji chińskiej kampanii represji, masowe arbitralne zatrzymania i zaawansowany technologicznie nadzór nad Ujgurami, Kazachami i innymi członkami mniejszości muzułmańskich”.

Prawda jest taka, jak to doskonale stwierdził Quinn, że korporacje takie jak Disney „prawią morały, ale w rzeczywistości dbają tylko o wynik finansowy”. Disney jest również winny zaspokajania interesów KPCh kosztem interesów amerykańskich, co może implikować popełnienie zdrady przez firmę.

Wydaje się niemal celowe, że Disney zdecydował się pochwalić władze Xinjiangu i prowadzić tam produkcję „w czasie, gdy większość globalnej dyskusji na temat Xinjiangu dotyczy przerażających masowych przetrzymywań ludzi, poza jakimkolwiek procesem prawnym ze względu na ich tożsamość etniczną i religijną, o pracy przymusowej, torturach i nieporównywalnym ograniczaniu wolności religijnej” – mówi dyrektor Human Rights Watch China Sophie Richardson.

Źródła:

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Anarchiści Antify stosują wyrafinowane, skoordynowane taktyki, aby dezorientować nawet doświadczonych wojskowych



Relacja z pierwszej ręki doświadczonego weterana bojowego dostarcza cennych informacji o tym, jak Antifa i inni marksistowscy agenci przeprowadzają ataki, które sprawiają, że nawet doświadczeni żołnierze z dużym doświadczeniem w terenie są podatni na ataki.

Anonimowy, były Marienes członek rozpoznania morskiego i pracownik wojskowych opowiada jak on i jego trzech przyjaciele zostali zaskoczeni przez bandytów Antifa, byli „bici kijami i kamieniami wielkości melonów” po tym jak przyjechali do Portland w tym miesiącu.

Spotkanie zostało nagrane na wideo i przedstawione w krajowych programach informacyjnych, w tym w programach Hannity, Tuckera Carlsona i Bena Shapiro. Oto ten film:

<https://www.youtube.com/embed/1zX3wZowxMs>

„Wszyscy mieliśmy ze sobą broń. Byliśmy w sytuacji zagrożenia życia i mogliśmy z łatwością i zgodnie z prawem użyć broni palnej ale oni tylko traktowali nas gazem pieprzowym”- stwierdził jeden z żołnierzy. „Używali na nas przemysłowych lamp stroboskopowych itp. Nie mogliśmy ustalić tożsamości

oprawców ani tego w jakiej odległości od nas się znajdują oraz tego co znajduje się pomiędzy nimi a nami. Wykonali świetną robotę, pozbawiając nas naszej orientacji w sytuacji, to było cholernie niesamowite.

„Stary, moje spojrzenie na to bardzo się zmieniło” – kontynuował były żołnierz piechoty morskiej.

Powiedział, że nie byli w Portland, aby protestować, ale dwóch z nich było w mieście w ramach procesu rekrutacji do policji w Portland. Wszyscy chcieli się zorientować w sytuacji jaka tu panuje zanim przyjmą posadę i przeprowadzą się z rodzinami z Ohio i Virginii.

Jeden z kandydatów na oficera policji został odznaczony Brązową Gwiazdą i Purpurowym Sercem, więc zdecydowanie *nie* jest popychadłem. Ale kiedy jesteś otoczony i oślepiony przez tłum, wszystko się zmienia.

Zgodnie z umową grupa odwiedziła gmach sądu federalnego w Portland, który był oblężony przez kilka tygodni na początku tego lata, ale nic się tam nie działo. Powiedział, że wpadli na zastępcę szeryfa, który powiedział, że zamieszki jeszcze się nie skończyły, i że na komisariat organizuje się grupa.

„Zapytaliśmy go, czy możemy jechać, a on odpowiedział, że tak, to nadal pokojowe zgromadzenie, jeszcze nie ogłoszono zamieszek” – kontynuował żołnierz. „Weszliśmy w to bez namysłu, z perspektywy czasu było to głupie z naszej strony, nie miałem pojęcia, że oni tacy są”.

Dodał, że gdyby ogłoszono zamieszki, grupa trzymałaby się z daleka.

„Podsumowując, gdybyś kiedykolwiek podał mi taki scenariusz i powiedział: hej, jesteś trzeźwy i masz broń, a ktoś uderza cię kijem i rzuca w ciebie kamieniami, które mogłyby cię zabić albo spowodować śpiączkę, próbujesz uciec, ale odcinają ci drogę konwojem pojazdów i atak zaczyna się od nowa –

powiedział. „Utrudniają ci ruch i biją cię kijami... Czy strzelałbyś? Jeśli o mnie chodzi to, jasne... na jakiej my ku**** planecie żyjemy?”

„Ale podczas wszystkich treningów, jakie miałem w życiu, nigdy nie byłem w takim, w którym przez pierwsze pięć sekund scenariusza jesteś oślepiiony światłem stroboskopowym i spryskany gazem pieprzowym... To wszystko zmienia. Rzucali tymi kamieniami z piętnastu metrów w tłum, nie można było zobaczyć, kto je do cholery rzucił, itd. Takie rzeczy – kontynuował.

Żołnierz powiedział, że sytuacja pogorszyła się po zakończeniu powyższego filmu, dodając, że tłum ścigał jego grupę przez 11 przecznic.

I tu pojawia się koordynacja: powiedział, że tłum miał konwój pojazdów, który ich odciął; na każdym rogu mieli zwiadowców z radiami; mieli w powietrzu drona, który za nimi podążał; mieli megafon, z którego wyzywali ich od nazistów; mieli wycelowane w nich czerwone światła stroboskopowe.

„Mam złamaną rękę od batona, każdy z nas ma siniaki na nogach i plecach, jeden facet napluł mi w twarz z odległości 15cm, nazywaj mnie ciotą i tchórzem za to, że nic z tym nie robiłem, a potem powiedz mi, że zamierza dowiedzieć się, gdzie mieszkam, zgwałcić moją matkę, zgwałcić moje dzieci na moich oczach, a następnie zabić – dodał.

„Konkluzja: nie idź na protest Antify, podczas którego możesz postawić się w takiej sytuacji. A jeśli znajdziesz się w takiej sytuacji, spodziewaj się, że zastosują taktyki, które odbierają ci świadomość sytuacyjną i utrudniają użycie siły. „

Żyćcie i uczcie się, ludzie.

Źródła:

AmericanPartisan.org

NaturalNews.com

Badanie nad szczepionką na COVID-19 firmy AstraZeneca zostało wstrzymane z powodu „poważnego działania niepożądanego” obejmującego zapalenie kręgosłupa



Jeden z uczestników testów nad szczepionką na COVID-19 prowadzonych przez AstraZeneca i Uniwersytet Oksfordzki doświadczył „poważnej reakcji niepożądaney”, co poskutkowało natychmiastowym wstrzymaniem eksperymentów 'Operation Warp Speed'.

Dziesiątki ośrodków testowych na całym świecie nie podaje już ludziom roztworu chemicznego po tym, jak ta osoba podobno poważnie zachorowała na chorobę, którą AstraZeneca nazywa teraz „niewyjaśnioną chorobą”.

Firma AstraZeneca, lider w wyścigu o otrzymanie szczepionki przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), wydała oświadczenie, w którym twierdzi, że zawieszenie badania jest „standardowe”, co pozwala na „przegląd danych dotyczących bezpieczeństwa”.

Jest to „rutynowe działanie, które musi mieć miejsce zawsze, gdy w jednym z badań wystąpi potencjalnie niewyjaśniona choroba, podczas gdy jest ona badana, jednocześnie zachowuje się integralności badań” – wskazał rzecznik firmy, ukrywając wszelkie dalsze szczegóły dotyczące choroby uczestnika.

AstraZeneca „pracuje nad szybką analizą pojedynczego przypadku, aby zminimalizować potencjalny wpływ na harmonogram badań”, dodaje rzecznik, sugerując, że chory uczestnik z Wielkiej Brytanii ma w pełni wyzdrowieć.

AstraZeneca twierdzi, że aby nie straszyć ludzi, którzy mogli by się jej obawiać po tym jak zostanie wypuszczona, badanie może być bezpiecznie kontynuowane, ale jest obecnie wstrzymane z powodu „dużej ostrożności”.

Inna osoba zaznajomiona z tą sprawą, która wypowiadała się pod warunkiem zachowania anonimowości, zasugerowała jednak, że ten incydent z poważnym działaniem niepożądanym ma wpływ na inne badania szczepionek AstraZeneca, a także na badania kliniczne prowadzone obecnie z użyciem innej szczepionki. producentów.

Nie ma co się czepiać, ponieważ wszystkie szczepionki są bezpieczne i skuteczne, prawda?

Chociaż nie jest jasne, na jak długo działania firmy AstraZeneca's zostają wstrzymane, firma twierdzi, że incydent z „urazem” nie jest wielkim problemem, i że wkrótce wszystko wróci do normy.

Ponieważ badanie znajdowało się w fazie III tuż przed wstrzymaniem testów, wydaje się, że nie minie dużo czasu, zanim testowana szczepionka otrzyma komercyjne zatwierdzenie, zwłaszcza że celem Donalda Trumpa jest posiadanie gotowej to masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa z Wuhan jeszcze przed wyborami.

W końcu to tylko „czkawka”, która zostanie szybko zmieciona pod dywan i zapomniana, biorąc pod uwagę to, jak wszystkie

szczepionki są bezpieczne i skuteczne, a przynajmniej tak nam mówią. Nawet jeśli ta nie okaże się tak bezpieczna i skuteczna, jak twierdzą, AstraZeneca nadal zachowa całkowity immunitet od wszelkiej odpowiedzialności, a to oznacza, że jest o krok od zatwierdzenia przez FDA (Food and Drug Administration) .

„Istnieje wiele różnych reakcji, które można zakwalifikować jako prawdopodobne, poważne działania niepożądane, objawy wymagające hospitalizacji, choroby zagrażające życiu, a nawet śmierć” – informuje dalej *STAT* . „Nie było również od razu jasne, w którym badaniu klinicznym wystąpiło działanie niepożądane, chociaż istnieje wyraźna możliwość, że w Wielkiej Brytanii trwają badania fazy 2/3”

Omawiana szczepionka, znana jako AZD1222, podobno zawiera adenowirusa, który przenosi gen jednego z białek rzekomo występujących w koronawirusie z Wuhan (COVID-19). Mówi się, że ten adenowirus wywołuje odpowiedź układu odpornościowego na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), tworząc pewien rodzaj odporności.

Aby upewnić się, że firma nie ponosi odpowiedzialności za tę poważną reakcję niepożądaną, AstraZeneca ogłosiła, że □ choroby w dużych badaniach klinicznych często „zdarzają się przypadkowo”, wyciągając wniosek, że szczepionka nie miała nic wspólnego z chorobą uczestnika badania.

„Dbamy o bezpieczeństwo naszych uczestników i przestrzegamy najwyższych standardów postępowania w naszych badaniach” – dodała firma.

Źródła:

[StatNews.com](https://www.statnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)